

## Dorota Samborska-Kukuć

Instytut Filologii Polskiej i Logopedii  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet Łódzki  
e-mail: dorota.samborska@uni.lodz.pl  
ORCID: 0000-0002-1943-6694

### „nie mogę [...] pisać długo – zresztą nie mam nawet co, bo tu zawsze jednakowo”. Ludzie Poświętnego w listach Henryka Sienkiewicza do Konrada Dobrskiego

Był to szczupły gimnazysta w granatowym, na dziewięć srebrnych guzików zapiętym mundurze, ze srebrnymi wypustkami u dołu rękawów. Podobne wypustki zdobiły stojący kołnierz, spod którego wystawał biały rąbek sztywnego kołnierzyka. Młodzieniec cerę miał śniadą, oczy piwne, gęstą ciemną czuprynę, nos o kształtnym rysunku, na górną wargę krótki wąsik<sup>1</sup>.

Tak wyobrażał sobie dziewiętnastoletniego Henryka Sienkiewicza Eugeniusz Szermentowski, autor biograficznej opowieści o młodych latach przyszłego noblisty<sup>2</sup>. Akcję tej powieści rozpoczynają wydarzenia dotyczące pobytu Sienkiewicza w Poświętnem, w zamożnym ziemiańskim dworku Weyherów, gdzie zatrudniony był w charakterze nauczyciela i wychowawcy ich syna. Imaginację biografa musiały dość mocno rozpałić listy Sienkiewicza adresowane do jego ówczesnego przyjaciela z lat szkolnych, Konrada Dobrskiego<sup>3</sup>,

---

<sup>1</sup> E. Szermentowski, *„Powieść niedługo napiszę prześliczną”*. *Młode lata Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1959, s. 7.

<sup>2</sup> Szczegółów do tego portretu dostarczyła Szermentowskiemu zapewne fotografia Sienkiewicza z czasów studenckich, przechowywana dziś w Muzeum Narodowym w Kielcach.

<sup>3</sup> Konrad Dobrski (1849–1915), syn urzędnika (asesora sądowno-policyjnego) Ignacego Jana Dobrskiego i Eleonory z Otockich. Wybitny lekarz, laryngolog, działacz społeczny i publicysta. W 1881 r. Dobrski poślubił lekarkę, Annę z Tomaszewiczów, zob. A. Kierzek, *Jak warszawski lekarz pomógł Sienkiewiczowi w jego literackim debiucie?*, „Przegląd Lekarski” 1999, nr 10, s. 688–690. W listach pojawiają się także inni, wymienieni z nazwiska koledzy Sienkiewicza, najczęściej

albowiem epizody z życia młodziutkiego Sienkiewicza, mimo ich śladowej obecności w korespondencji, zostały bardzo rozbudowane. Szermentowski osadził przywoływane w listach drobne i mało istotne wydarzenia na tle obyczajowym, inkrustował je anegdotami i uszczegółowił własnymi domysłami, jak to bywa w podobnych książkach<sup>4</sup>.

Listy do Dobrskiego z lat 1865–1866<sup>5</sup> są materiałem źródłowym do badania wczesnego okresu życia Sienkiewicza, który wiąże się z guwernerką i z czasem, gdy budziła się w nim świadomość pisarskiego talentu<sup>6</sup>. Biografowie, obficie czerpiąc z tej korespondencji, interesowali się już tym etapem życiorysu Sienkiewicza, zazwyczaj w związku z powstaniem juvenilnej powieści *Ofiara*, której rękopis został zniszczony, warto jednak temat ten podjąć raz jeszcze, by wprowadzić lub uzupełnić ustalenia dotyczące osób, z którymi stykał się pisarz w Poświętnem. Komentarze i objaśnienia Stefana Dembego zawarte w *editio princeps* można i należy uzupełnić faktografią, skoro nie dokonano tego w dwu następnych wydaniach bloku z adnotacjami Juliana Krzyżanowskiego i Marii Bokszczanin, ani nawet w artykule Aleksandry Chomiuk sprzed kilku lat<sup>7</sup>. Próżno spodziewać się również bliższych

---

Antoni Moździński (o nim niżej), Hipolit Hantower (1849–1900), Bronisław Łacki (1847–1908, późn. inżynier) i Tomasz Fagoński (1844–1914, późn. lekarz). O Dobrskim oraz innych przyjaciółach Sienkiewicza piszę w osobnym artykule: *Konrad Dobrski i inni. Gimnazjalni i uniwersyteccy koledzy Sienkiewicza* (w przygotowaniu).

<sup>4</sup> Zainteresowanie Szermentowskiego (właśc. nazwisko Schummer) Sienkiewiczem rozbudziły zapewne wspomnienia rodzinne. Autor opowieści biograficznej był bowiem spowinowacony z Heleną ze Sługockich Okolską (1849–1925), młodzieńczą miłością Konrada Dobrskiego, o której wielokrotnie w listach do przyjaciela wspomina Sienkiewicz, przejęty rolą swata. Helena była córką architekta Konstantego Sługockiego i Józefy z Bromirskich l.v Bućkiewiczowej. W roku 1868 została żoną adwokata, profesora uniwersyteckiego Antoniego Stanisława Okolskiego, USC Warszawa/parafia św. Jana, akt małż. 1868, nr 110, k. 165[a].

<sup>5</sup> Pierwodruk wszystkich 31 listów pt. *Sienkiewicz w Poświętnem: 1865–1866*, w opracowaniu Stefana Dembego, które otrzymał on od syna adresata, inżyniera Ignacego Dobrskiego (1883–1945), ukazał się w „Pamiętniku Literackim” w roku 1936 (z. 4, s. 884–961). To wydanie (losy autografu są nieznanne) stało się podstawą trzech kolejnych edycji korespondencji: osobnym drukiem Dembego wydanym w 1937 r. we Lwowie oraz w 55 tomie *Dzieł* (s. 67–181) i wreszcie w 1 tomie, cz. 1 *Listów* (s. 232–336).

<sup>6</sup> Drugi okres guwernerowania przypadł na lata 1868–1869, Sienkiewicz był wówczas nauczycielem Michała Woronieckiego w Bielicach pod Sochaczewem, a potem w pałacyku Lucjanostwa Woronieckich w Warszawie.

<sup>7</sup> A. Chomiuk, *Listy Henryka Sienkiewicza do Konrada Dobrskiego. Autoportret pisarza z czasów młodości*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2016, R. 9 (51), s. 391–407. Mimo braku dociekań faktograficznych, artykuł Chomiuk naświetla edytorskie błędy: ingerencje i niewyjaśnione pominięcia fragmentów korespondencji przez Dembego z jednoczesnym ich nieskomentowaniem przez późniejszych wydawców, jest ponadto ciekawym, mądrym studium osobowości Sienkiewicza z okresu jego pobytu u Weyherów.

w tym zakresie informacji w opowieści Moniki Warneńskiej<sup>8</sup> czy w przyczynkarskich artykułach dotyczących Poświętnego, mających charakter odniesień do korespondencji jako zasadniczego, samego w sobie tekstu źródłowego. Władysław Leśniakowski, analizując listy, zwraca szczególną uwagę na kontakty towarzyskie domu Wejherów z lekarzem płońskim, w listach Sienkiewicza niewymienionym z nazwiska, a zidentyfikowanym przez autora szkicu jako Jan Jędrzejewicz<sup>9</sup>, z którym miał się młody guwerner spotkać właśnie w Poświętnem<sup>10</sup>, w przypomnieniu tego faktu – ważnego dla płońszczan – wtóruje Leśniakowskiemu Henryk Zimmler<sup>11</sup>. Bohdana Stypułkowskiego zajmuje przede wszystkim stan obecny (z pocz. lat 80.) dworku i jego upamiętnienie<sup>12</sup>, a Ryszarda Tarwackiego nowo powołana w dawnym dworze „Sienkiewiczówka”, choć przyznać trzeba, że tekst zawiera nie tylko repetycje z artykułów poprzednich, ale przywołuje także skróconą genealogię rodu Weyherów<sup>13</sup>. Również w najnowszym szkicu Małgorzaty Marii Nowakowskiej znajdujemy właściwie przypomnienie ustaleń znanych już z poprzednich prac<sup>14</sup>.

\*

Jesienią 1864 r. będąc w klasie VII Gimnazjum IV (Wielopolskiego), Sienkiewicz zamierzał porzucić szkołę („Jedno z dwojga albo wchodzę do przygotowawczej, potem do głównej – albo wyjeżdżam za granicę, w każdym razie opuszczam Gimnazjum”<sup>15</sup>). Zamiar ten motywował niezależnymi od siebie, „nagłymi okolicznościami”, nieuzasadnionymi bliżej, choć z kontekstu listu

<sup>8</sup> M. Warneńska, *Poświętne Sienkiewiczowskie*, w: *tejsze, Mazowieckie ścieżki pisarzy*, Warszawa 1966, s. 106–127.

<sup>9</sup> Jan Jędrzejewicz (1835–1887), syn Jana i Ewy z Konarzewskich, lekarz, astronom-amator i społecznik płoński, autor podręcznika astronomii *Kosmografia*, zob. E. Stocki, *Jędrzejewicz Jan Walery*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 231.

<sup>10</sup> W. Leśniakowski, *Henryk Sienkiewicz w Poświętnem*, „5 Rzek” 1958, nr 3, s. 2.

<sup>11</sup> H. Z. [Henryk Zimmler], *Co parabił Sienkiewicz w Poświętnem?*, „Gromada. Rolnik Polski” 1974, nr 49, s. 4.

<sup>12</sup> B. St[ypułkowski], *Cisza w Poświętnem*, „Życie Warszawy” 1983, nr 74, s. 7.

<sup>13</sup> R. Tarwacki, *Sienkiewicz u Weyherów*, „Nowa Myśl Polska” 2003, nr 13, s. 17.

<sup>14</sup> M.M. Nowakowska, *Sienkiewicz na północnym Mazowszu*, „Ciechanowskie Zeszyty Literackie” 2006, nr 8, s. 11–14.

<sup>15</sup> *List H. Sienkiewicza do K. Dobrskiego z listopada 1864*, w: H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 1, cz. 1, wstęp i biogramy adresatów napisał J. Krzyżanowski, listy opracowała i opatrzyla przypisami M. Bokszczanin, Warszawa 1977, s. 232. Wszystkie cytaty przywołane w tym artykule pochodzą z tego wydania i są oznaczane literą L.

wynika, iż powodem mogły być kwestie finansowe („Nie będę także mieszkał więcej u rodziców – ciasno!! Przeprowadzam się – jeszcze nie wiem, gdzie, ale może u Antka będę mieszkał, a tylko stołował się w domu” [L, s. 233]), zamierzał bowiem zaciągnąć pożyczkę u Dobrskiego, obiecując zwrot długu po otrzymaniu wynagrodzenia – w wysokości 14 rubli – za udzielane korepetycje. Niewykluczone też, iż przyczyną decyzji były konflikty z rodzicami, o które łatwo w okresie dojrzewania i które – być może – miały zarzewie w rozbieżności planów zawodowych. Wiadomo wszakże, iż Sienkiewiczowie nie godzili się na kształcenie humanistyczne, według ich przekonań niepraktyczne<sup>16</sup>.

Sienkiewiczowie wraz z sześciorgiem dzieci od roku 1861 mieszkali w Warszawie, najpierw na Pradze przy Olszowej 6 (417)<sup>17</sup>, a następnie w wynajętym mieszkaniu przy Nowym Świecie 7 (1271) w kamienicy należącej do Wydźgów. Warunki mieszkaniowe musiały być niedogodne, a finanse po sprzedaży Wężyczyna skromne<sup>18</sup>, skoro osiemnastoletni wówczas Sienkiewicz wolał przeprowadzić się do kolegi i zarabiać – przynajmniej częściowo – jako korepetytor. Nie wiadomo, czy Antoni Moździński<sup>19</sup>, bo o nim wzmiankuje Sienkiewicz w liście do Dobrskiego, mieszkał wówczas z rodzicami i kilkorgiem rodzeństwa przy Mokotowskiej 3 (1665b), czy też gdzieś

---

<sup>16</sup> Świadczy o tym np. fragment z listu Stefani Sienkiewiczowej do K. Dobrskiego z lutego 1867 r., zob. J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, Warszawa 1956, s. 35.

<sup>17</sup> Na Pradze Sienkiewiczowie mieszkali jeszcze w roku 1867, zob. *Józefa Ungra Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy Ilustrowany na rok zwyczajny 1867*, s. 23. O problemach finansowych Sienkiewiczów, zob. L. Ludorowski, *Wstęp. W kręgu sienkiewiczowskiej biografistyki*, w: *Henryk Sienkiewicz: tradycje rodowe, epizody biografii, twórczość*, red. L. Ludorowski, Lublin 2008, s. 13–17, por. wypowiedź Sienkiewicza zawartą w liście z grudnia 1865 r., w którym czytamy w kontekście fantazji literackich: „mój ojciec nie jest wcale królem, tylko skromnym obywatelem Pragi”; być może jednak wskutek złego stanu nieruchomości już wówczas Sienkiewiczowie wynajmowali mieszkanie przy Nowym Świecie.

<sup>18</sup> J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, s. 25.

<sup>19</sup> Antoni Moździński (1848–1912), syn ogrodnika Aleksandra Moździńskiego i Franciszki z Kujawskich, urodził się w Radzyminie pow. wołomińskiego, rodzina Moździńskich przeprowadziła się do Warszawy w 1849 r. Moździński był kolegą Sienkiewicza z II i IV Gimnazjum, po maturze studiował na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Szkoły Głównej, który ukończył w roku szkolnym 1869/1870. W 1871 r. ożenił się z Aleksandrą Waligórką i podjął pracę jako urzędnik na kolei (Warszawsko-Terespolskiej), studia kontynuował w Instytucie Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Był inżynierem komunikacji (budowy dróg kolei żelaznych), taksatorem ubezpieczeń. Od poł. lat 70. mieszkał z rodziną w Białej Podlaskiej, zob. USC Warszawa/parafia św. Barbary, akt małż. 1871, nr 15, k. 35, w: APW, por. „*Szkoła rozumu i charakteru*”. *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869). Materiały do dziejów*, wstęp, wybór i oprac. G. P. Bąbiak, Warszawa 2019, s. 328.

na stacji<sup>20</sup>. Rozważywszy prośby bliskich, pozostał jednak w gimnazjum do końca roku szkolnego, ale do egzaminów końcowych nie podszedł. Zdecydował się na rok przerwy od nauki, by móc solidniej przygotować się do matury i zdać ją w terminie późniejszym jako eksternista. Z pewnością już wówczas zamyślał o zgodnych z jego zainteresowaniami i predyspozycjami studiach filologicznych, a nie medycznych<sup>21</sup> czy prawniczych, ku którym skłaniali go rodzice. Czy nie chciał więc również, czując presję rodziców, metodycznie przeczekać rok, mając nadzieję na zmianę ich stanowiska? Potwierdzają to późniejsze przeniesienia z wydziału na wydział.

W takich okolicznościach, dla Sienkiewicza dość trudnych, Dobrski polecił przyjaciela swojej rodzinie<sup>22</sup>, wujostwu Ludwikowi i Aleksandrze z Kotarskich Weyherom z Poświętnego<sup>23</sup>, w domu których bywał często wraz z matką i bratem<sup>24</sup>. Matka Dobrskiego była cioteczną siostrą Aleksandry Weyherowej, ich matki – Józefa z Lesickich Otocka i Małgorzata z Lesickich Kotarska były rodzonymi siostrami, córkami Stanisława i Salomei z Lendzianowiczów, rodziny pochodzącej z Płocka. Do dworu w Poświętnem przybył Sienkiewicz w sierpniu 1865 r. i pozostawał do końca wakacji roku następnego. Został nauczycielem, czy może raczej wychowawcą, pierworodnego

<sup>20</sup> W akcie ślubu Moździńskiego podano adres na Hożej. O tej ulicy w związku z Moździńskim jest niejasna wzmianka także w korespondencji [L, s. 261].

<sup>21</sup> Studia medyczne zupełnie nie były po myśli Sienkiewicza; już jesienią 1865 r., pisał do Dobrskiego: „nie mam powołania na doktora i naturalnie nie mogę tym samym iść na medyczny wydział. – Żeś ty mógł kiedy przypuścić że pójdę – to się dziwię” [L, s. 274]; świadczą o tym i inne tropy w korespondencji: „przyznam się (tylko nie mów nic w domu), że coraz mniej zgodnym z moimi widokami staje się Wydział Medyczny – już o naturze i uسوبieniu nic nie mówiąc, bo w to nie wierzę” (L, s. 263) oraz „Pójdę na Wydział Filologiczny – (wiesz dlaczego). [...] Zresztą filologia to przedmiot prawie dla mnie – trzeba tylko pamięci i blagi, a ja sądzę, że posiadam to oboje. Zresztą lubię języki” [L, s. 324].

<sup>22</sup> W dotychczasowych opracowaniach mówi się o znajomych, a nie o rodzinie Dobrskiego, jedynie A. Chomiuk (*Listy Henryka Sienkiewicza*, s. 397) suponuje taką możliwość. Zmienia to kontekst korespondencji, wypowiedane *expressis verbis* uwagi Sienkiewicza o trybie życia Weyherów tyczą się bowiem nie obcych ludzi, ale dość bliskiej rodziny adresata.

<sup>23</sup> Ludwik Weyher (1827–1884), syn Karola i Anny z Fejlerów (Filerów), ziemianin. Aleksandra z Kotarskich (1833–1910), córka Bonawentury i Małgorzaty z Lesickich, USC Płońsk, akt małż. 1854, nr 18, k. 72, akty zgonów: 1884, nr 49, k. 199 (Ludwik Weyher zmarł w Poświętnem) oraz 1910, nr 91 k. 314 (Aleksandra Weyherowa zmarła w Skarżynie), w: APW, Oddział w Mławie. Poświętne – wieś pod Płońskiem zlokalizowana nad rzeką Płonką. Znajduje się tu parterowy dwór wybudowany w poł. XIX w., Weyherowie byli jego posesorami, zamieszkali w nim w 1864 r., przeniósłszy się z pobliskiego dworu w Guminie. Poprzednimi dzierżawcami Poświętnego byli ich krewni, Klemens i Wilhelmina z Weyherów Mścichowscy. Poświętne długo pozostawało w rękach Weyherów, gospodarował w nim Wiktor Weyher.

<sup>24</sup> Ojciec Dobrskiego zmarł jako pięćdziesięciolatek w roku 1863, USC Warszawa/parafia św. Krzyża, akt zgonu 1863, nr 885, k. 1365, w: APW.

syna Weyherów, siedmioletniego Stanisława Karola<sup>25</sup>. W korespondencji bardzo mało miejsca poświęca Sienkiewicz realizowanej przez siebie roli guwenera. Jedyny dłuższy passus jest następujący:

Do Stasia wziąłem się ostro: musi mieć zawsze głowę uczesaną porządnie, kołnierzyk czysty i wywinięty, paznokcie wyczyszczone, nie na rękę mu to, ale musi słuchać bo się boi. Wskutek tych więc rozporządzeń dostąpię zapewne wielkich względów u Weyherów, o które nawiasem mówiąc, nie stoję – idzie mi o to żeby wypełnić obowiązek i kwita [L, s. 258].

Ponieważ Sienkiewicz ilustrował listy własnoręcznymi rysunkami, na jednym z nich, sygnowanym tytułem *Nauczyciel przejęty wielkością powołania swego*, przedstawił siebie samego karcącego niesfornego ucznia, co miało być żartem, niemniej jednak siedmiolatek rzeczywiście był niekiedy karany przez swego opiekuna (np. za zbieranie niedopałków papierosów, by je później palić), o czym Sienkiewicz żartobliwie wzmiankuje kolegom w parentezach. Nie wydaje się jednak, by był przez chlebodawców nadmiernie obciążany obowiązkami, skoro albo narzeka na nudę, albo informuje Dobrskiego o intensywnym przygotowywaniu się do egzaminów, w każdym razie nie żali się na uciążliwość „kondycji”.

We dworze w Poświętnem mieszkało wówczas niemało osób: prócz małżonków Weyherów i ich sześciorga małoletnich dzieci<sup>26</sup>, również matka Weyherowej, Małgorzata Kotarska, od 1855 roku wdowa po radcy Bonawenturze Kotarskim. Dom Weyherów, jak wiele podobnych dworków ziemiańskich, był otwarty na gości. Bywali tam najczęściej: starszy brat Konrada, Maksymilian<sup>27</sup> oraz Henryk Kotarski, brat Weyherowej, właściciel dziedzicznego Szeromina<sup>28</sup>. W listach Sienkiewicz wspomina duchownych (m.in. proboszcza gumińskiego Mariana Wernika<sup>29</sup>), nie szczędząc uwag pod adresem ich

---

<sup>25</sup> Stanisław Karol Weyher (1858–1935), syn Ludwika i Aleksandry z Kotarskich, ziemianin, gospodarował w majątku Dzierżążnia, rodziny nie założył. USC Warszawa/parafia św. Krzyża, akt zgonu 1935, nr 75, k. bn, w: APW; nekrolog w „Kurierze Warszawskim” 1935, nr 51, s. 10.

<sup>26</sup> Metryki urodzenia potomstwa Weyherów znajdują się w parafiach: Gumino (1858–1862) oraz Płońsk (1864–1866).

<sup>27</sup> Maksymilian Dobrski (1845–1913), brat Konrada; w czasie pobytu Sienkiewicza w Poświętnem był studentem Wydziału Przyrodniczego Szkoły Głównej, który ukończył. Był wybitnym i czynnym naukowo ziemianinem. Mieszkał w Lubelskiem, zob. *Szkoła rozumu i charakteru*, s. 337, 534.

<sup>28</sup> Henryk Kotarski (1828–1910), syn Bonawentury i Małgorzaty z Lesickich, dziedzic Szeromina.

<sup>29</sup> Udało się ustalić tożsamość na podstawie aktów z parafii Kucice, ksiądz Wernik zmarł w Guminie w 1894 r., był zatem proboszczem jeszcze długie lata.

umyślowego ograniczenia, drażni młodego gubernera goszczący w Poświętnem jego rówieśnik, siostrzeniec Weyherowej, Gustaw Jagielski<sup>30</sup>, który „jeżeli nie o Pietierburgie, niczego bolsze nie znajet” [L, s. 276]. Można wnosić ze wzmianek korespondencyjnych, iż człowiek ten skupił na sobie całą abominację Sienkiewicza do towarzystwa z Poświętnego („istota bezmyślna, bezwiedna, więcej nikczemna niż szlachetna, więcej zła, niż dobra, więcej głupia niż zła. Jest to G. J.” [L, s. 295]. Bez krytyki, choć dość oszczędnie wypowiada się Sienkiewicz natomiast o doktorze Jędrzejewiczu<sup>31</sup>, z którym odbył przechadzkę z Poświętnego do Płońska, tak antycypująco oddaną w szkicu Leśniakowskiego: „w sierpniu roku 1865 szosą Poświętne–Płońsk kroczyła przysła europejska literatura nadobna obok przysłej europejskiej astronomii, prowadząc ze sobą najprawdopodobniej zdawkową, towarzyską rozmowę”<sup>32</sup>.

Bez szczególnej przykrości pisze młody Sienkiewicz o polowaniach na kuropatwy, o wyprawach konno, o preferansie, słowem: o wiejskich wywczasach, ale obyczajność okolicznych hreczkosiejów zupełnie nie przypada mu do gustu, podobnie jak i w ogóle życie na wsi, które przeciwstawia w korespondencji „światowemu” życiu w Warszawie. Znamienne są zwłaszcza takie pogardliwie-ironiczne słowa:

Nie wiem [...] jak nazwać rzeszę z którą żyję. – Istoty które zjadają fiksatuary<sup>33</sup> zamiast czekolady, które o niczym nie gadają prócz co jadły, i co da Bóg będą jadły w przyszłości, godziż nazwać się ludźmi? Jestem jak na bezludnej wyspie. Bo z kimże gadać?... Na przykład tych rozkoszy, powiem ci tylko że od czasu jak tu przyjechałem, tj. od Wsz. [Wszystkich] Św. [Świętych] nie ruszyłem się jeszcze krokiem z pokoju, chyba w róg ogródka – Dodaj do tego, że listy z Warszawy odbieram raz na miesiąc, a będziesz miał wyobrażenie, jak mi tu przyjemnie [L, s. 286–289].

<sup>30</sup> Gustaw Jagielski (1847–?), syn archiwisty Rządu Gubernialnego Suwalskiego, Józefa i Panckracji z Kotarskich, urodzony w Suwałkach, USC Suwałki, akt ur. 1847, nr 194, k. 50[a], w: Archiwum Państwowe w Suwałkach.

<sup>31</sup> Z pewnością chodzi właśnie o doktora J. Jędrzejewicza. W księgach parafialnych płońskich rejestrujących akty urodzenia potomstwa Weyherów i Mścichowskich Jędrzejewicz bywa świadkiem zgłoszenia urodzeń, a nawet podaje do chrztu dzieci tych rodzin.

<sup>32</sup> W. Leśniakowski, *Henryk Sienkiewicz w Poświętnem*, s. 2.

<sup>33</sup> Wyraz „fiksatuar” miał w wieku XIX podwójne znaczenie. W *Słowniku warszawskim* (t. 1, Warszawa 1900, s. 740) odnotowano, iż jest to „rodzaj tęgiej pomady, szczególnie do wąsów” oraz „wafel przekładany czekoladą, kształtu fiksatuaru w cynkofolii”. W *Słowniku wileńskim* natomiast (cz. 1, Wilno 1861, s. 313), odnotowano tylko jedno znaczenie: „umocnidło do włosów (rodzaj pomady)”. Tym ostatnim znaczeniem rozumianym jako brylantyna uzasadniła Sienkiewiczowski „fiksatuar” Maria Bokszczanin. Sienkiewiczowi chodziło jednak na pewno o domowe wyroby cukiernicze.

I drugi fragment, jeszcze ostrzejszy: „Między tymi bydłętami, nawet apostołem być nie warto – bo głos: fiat lux – zginąłby bez żadnego echa. – Kto by tu chciał być św. Janem – nie potrzebowałby oddalać się na puszcze” [L, s. 306]. „Kondycji” połączonej z wilegiaturą nie odczuł więc gimnazjalista jako przyjemnego wypoczynku od miasta, raczej jako przymus zarobkowy, jałową jednostajność i nudę oraz brak godnego siebie towarzystwa, na co stale w listach utyskiwał i, jak to ujmuje Władysław Leśniakowski, „potrafił [...] spojrzeć na prowincjonalne – szlagońskie i księżowskie typki w sposób zaiste godny przyszłego autora *Szkiców węglem*”<sup>34</sup>, uwypuklając preferencje poświętniańskiej „socjety”. Czy jednak aż tak drastycznie prymitywne, jak to przedstawia dziewiętnastoletni Sienkiewicz? Dla młodzieńca spragnionego ruchu, zmian, miłosnych zauroczeń etc. monotonia wiejskiego życia i oddalenie od warszawskich atrakcji negatywnie wpływa na postrzeganie dookolności, wywołuje rozdrażnienie i w konsekwencji efekt „krzywego zwierciadła”.

W listach Sienkiewicz rozprawia więc o kobietach, wiele miejsca poświęca ich urodzie lub części: braku urody. Powiela zwłaszcza fotografie piękniejszych „szyków” (czyli szykownych, ładnych dziewcząt) warszawskich. Takie hobby świadczy dobitnie o rejestrującej szczegóły pamięci wzrokowej, o lubowaniu się w detalach, co będzie w jego późniejszym piarstwie tak ważne, tak charakterystyczne dla jego barwnego pióra. Z pozycji warszawiaka, znającego się na miejskim stylu, krytycznie patrzy na dziewczęta z prowincji, wytyka im brak gustu i zaniedbanie (popsute zęby), tłuste ramiona itp. Efekt „krzywego zwierciadła” dotyka więc siłą rzeczy miejscowe panny. Dwa lata młodsza od Sienkiewicza Henryka Jaworowska<sup>35</sup>, znana mu jedynie z niedzielnych mszy, którą w sierpniu opisuje Dobrskiemu jako piękność, w listopadzie jest już brzydka „jak pies” [L, s. 277]. Innej panie, Wiktorii Dembowskiej<sup>36</sup>, poznanej osobiście, choć z powierzchowności i wychowania będącej „*comme il faut*”, a w rozmowie nawet „*nec plus ultra*” [L, s. 276–277], najwięcej szkodzi jej kuzynka „podobna z twarzy do hipopotama”, obrzydzając ją w oczach porównującego obie panienki suro-

<sup>34</sup> W. Leśniakowski, *Henryk Sienkiewicz w Poświętnem*, s. 1.

<sup>35</sup> Henryka Jaworowska (ur. 1848), córka Józefa i Marcjanny z Dobrzelewskich, dziedziców wsi Radzymin, późniejsza Janowa Karczevska, USC Radzymin (pow. płoński), akt małż. 1869, nr 5, k. 2. W przypisach M. Bokszczanin błędne utożsamienie H. Jaworowskiej z W. Dembowską [L, s. 246].

<sup>36</sup> Wiktorii Dembowska (ur. 1848), córka Wiktora i Honoraty z Leszczyńskich, właścicieli wsi Koziminy pod Płońskiem późniejsza Józefowa Elżanowska, USC Płońsk, akt małż. 1869, nr 21, k. 112.



wego sędziego. Mimochodem tylko przemycają w listach siostrzenice Ludwika Weyhera, panny Mścichowskie: Natalia (ur. 1845, późniejsza Dębska) i Leokadia (ur. 1847).

Listy Sienkiewicza do Dobrskiego, jak je trafnie komentuje Chomiuk, rejestrują jedyny właściwie fakt biograficzny, czyli pobyt Sienkiewicza na wsi, a dotyczą głównie spraw bieżących i problemów typowych dla młodzieńczego wieku piszącego. Są one również interesującym przyczynkiem do analizy narodzin osobowości pozytywistycznej<sup>37</sup>, przejawiającej się w życiowym realizmie, w trzeźwości widzenia świata, w sceptycyzmie religijnym, pozbawionym emocji stosunku do spraw narodowych (lakoniczna wzmianka o powstaniu styczniowym<sup>38</sup>). O niesprzyjającym temperamentowi i ówczesnemu wiekowi Sienkiewicza sposobie życia na prowincji (jako syn ziemianina, który przeniósł się do miasta, jest zakochany w Warszawie) świadczy bardzo krytyczny i generalizujący stosunek do ludzi i miejsc. Być może surowe oceny Poświętnego i jego mieszkańców były wynikiem manifestacyjnej pogardy dla konformizmu i równie ostentacyjnego wstrętu do konsumpcjonizmu, a zostały wyrażone przez Sienkiewicza pod wpływem chwili lub były przez niego hiperbolizowane<sup>39</sup>. Zważywszy jednak na pokrewieństwo Dobrskiego z tak niekorzystnie postrzeganymi Weyherami, podobna bezpośredniość w wypowiedzaniu sądów świadczy o dość weredycznym charakterze Sienkiewicza i bezceremonialności, z jaką obszedł się przyszły noblista z – bądź co bądź – swoimi ówczesnymi chlebobawcami, mającymi w kręgu swoich przyjaciół osoby tak zacne jak Jan Jędrzejewicz<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> T. Bujnicki, *Pierwszy okres twórczości Henryka Sienkiewicza*, Kraków 1968, s. 11. Por. trafne uwagi A. Chomiuk: „Nad pierwiastkiem estetyczno-emotywnym dominuje [...] w listach pragmatyczno-użytkowy i autoteliczny. Dusza zaś przyszłego noblisty jest w tych tekstach bardziej sarkastyczno-ironiczna niż poetycka, co określa również sposób widzenia świata, którego piękno, jeśli w ogóle dawało się odnaleźć, okazywało się pozorem” [A. Chomiuk, *Listy Henryka Sienkiewicza*, s. 403].

<sup>38</sup> A. Nofer-Ladyka (*Henryk Sienkiewicz*, Warszawa 1988, s. 46–51) upatruje przyczyn pesymistycznej i cynicznej postawy pisarza w odczuciu klęski powstania. Taka interpretacja jest zupełnie chybiona. Sienkiewicz nie wydaje się ani pesymistą, ani cynikiem, a o klęsce zrywu sprzed dwu lat prawie nie wspomina. Jego uwagi o ludziach i myśl o rzeczywistości są podyktowane w dużej mierze młodzieńczą manifestacją niezależności, por. polemiczne, uzasadnione uwagi I. Szypowskiej, „*Książki albo kartofle*”, czyli sprawy młodzieży artystycznej sprzed stu lat, w: *Filologia polska*, cz. 2, red. I. Szypowska, Warszawa 1980, s. 34–35.

<sup>39</sup> O sarkastycznym usposobieniu młodego Sienkiewicza i zjadliwym poczuciu humoru pisze Walery Przyborowski, wówczas uniwersytecki kolega pisarza, zob. cytaty przedrukowane przez J. Krzyżanowskiego, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz*, s. 38.

<sup>40</sup> A. Chomiuk słusznie zauważa, że fakt wykropkowania niektórych miejsc w korespondencji „nasuwa [...] przypuszczenie, że dotyczą one fragmentów, których wydzźwięk towarzysko-obyczajowy mógłby być w jakiś sposób dla wizerunku Sienkiewicza niekorzystny” [A. Chomiuk,

## Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Warszawie: parafia św. Barbary, akt małż. 1871, nr 15, k. 35, parafia św. Jana, akt małż. 1868, nr 110, k. 165[a], parafia św. Krzyża, akt zgonu 1863, nr 885, k. 1365, akt zgonu 1935, nr 75, k. bn.
- Archiwum Państwowe w Warszawie (oddział w Mławie): Płońsk, akt małż. 1854, nr 18, k. 72, akt małż. 1869, nr 21, k. 112, akt zgonu 1884, nr 49, k. 199, akt zgonu 1910, nr 91, k. 314, akt małż. 1869, nr 5, k. 2.
- Archiwum Państwowe w Suwałkach: akt ur. 1847, nr 194, k. 50[a].
- Bąbiak Grzegorz P. [oprac.] (2019), *„Szkoła rozumu i charakteru”. Szkoła Główna Warszawska (1862–1869). Materiały do dziejów, wstęp, wybór i oprac.* G.P. Bąbiak, Warszawa: Wydział Polonistyki UW i Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Bujnicki Tadeusz (1968), *Pierwszy okres twórczości Henryka Sienkiewicza*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Chomiuk Aleksandra (2016), *Listy Henryka Sienkiewicza do Konrada Dobrskiego. Autoportret pisarza z czasów młodości*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, R. 9 (51), s. 391–407.
- Demby Stefan [oprac.] (1936), *Sienkiewicz w Poświętnem: 1865–1866*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 884–961.
- Józefa Ungra *Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy Ilustrowany na rok zwyczajny 1867*.
- Karłowicz Jan, Kryński Adam Antoni, Niedźwiedzki Władysław [red.] (1900), *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1900.
- Kierzek Andrzej (1999), *Jak warszawski lekarz pomógł Sienkiewiczowi w jego literackim debiucie?*, „Przegląd Lekarski”, nr 10, s. 688–690.
- Krzyżanowski Julian (1956), *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Leśniakowski Władysław (1958), *Henryk Sienkiewicz w Poświętnem*, „5 Rzek”, nr 3, s. 2.
- Ludorowski Lech (2008), *Wstęp. W kręgu sienkiewiczowskiej biografistyki*, w: *Henryk Sienkiewicz: tradycje rodowe, epizody biografii, twórczość*, red. L. Ludorowski, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza, s. 13–17.
- Nofer-Ladyka Alina (1988), *Henryk Sienkiewicz*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

---

*Listy Henryka Sienkiewicza*, s. 393]. Znamienne, że pierwsze wyimki z korespondencji (dotyczące tworzenia *Ofiary* i projektu *Spytka z Melsztyna*) ukazały się w listopadzie 1916 r. niebawem po zgonie Sienkiewicza i w rok po śmierci Dobrskiego [S. Demby, *Fragment z życia Sienkiewicza. Ustęp z większej całości*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 321, s. 6–7], musiał je zatem Demby, jako dyrektor Biblioteki Narodowej dostać (kupić?) od syna adresata znacznie wcześniej. Na tę nieznaną badaczom publikację zwróciła uwagę A. Chomiuk. Być może jednak w związku z ustaleniem związków rodzinnych Dobrskich z Weyherami, a przecież to w rękę syna Ignacego, syna Konrada Dobrskiego znajdowały się listy, pominięto fragmenty zawierające jakieś informacje nienadające się do publikacji, wszak wciąż żyli jeszcze potomkowie rodziny Weyherów z Poświętnego. Na etapie pierwszej edycji to Dobrski mógł być ich cenzorem, mógł również odebrać udostępnione S. Dembem (o ile ich wcześniej nie sprzedał Bibliotece Narodowej) rękopisy listów, zwłaszcza że Demby zmarł w 1939 r., a Dobrski sześć lat później.

- Nowakowska Małgorzata Maria (2006), *Sienkiewicz na północnym Mazowszu*, „Ciechanowskie Zeszyty Literackie”, nr 8, s. 11–14.
- Sienkiewicz Henryk (1977), *Listy*, t. 1, cz. 1, wstęp i biogramy adresatów napisał J. Krzyżanowski, listy opracowała i opatrzyła przypisami M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 232–336.
- Stocki Edward (1964–1965), *Jędrzejewicz Jan Walery*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 231.
- Stypułkowski Bohdan (1983), *Cisza w Poświętnem*, „Życie Warszawy”, nr 74, s. 7.
- Szermentowski Eugeniusz (1959), „*Powieść niedługo napiszę prześliczną*”. *Młode lata Henryka Sienkiewicza*, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Szypowska Irena (1980), „*Książki albo kartofle*”, czyli sprawy młodzieży artystycznej sprzed stu lat, w: *Filologia polska*, cz. 2, red. I. Szypowska, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, s. 18–36.
- Tarwacki Ryszard (2003), *Sienkiewicz u Weyherów*, „Nowa Myśl Polska”, nr 13, s. 17.
- Warneńska Monika (1966), *Poświętne Sienkiewiczowskie*, w: M. Warneńska, *Mazowieckie ścieżki pisarzy*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 106–127.
- Zdanowicz Aleksander i in. [red.] (1861), *Słownik języka polskiego*, cz. 1, Wilno.
- Zimmler Henryk [H.Z.] (1974), *Co porabiał Sienkiewicz w Poświętnem?*, „Gromada. Rolnik Polski”, nr 49, s. 4.

“I Can’t [...] Write at Length – Anyway, I Don’t Even Have Anything to Write about, Because Here Things Are Always the Same”:

People from Poświętne in the Letters  
from Henryk Sienkiewicz to Konrad Dobrski

Abstract

The correspondence from Henryk Sienkiewicz to Konrad Dobrski from the years 1865–1866 records reflections of the future author of *The Trilogy* on his one year’s stay as a tutor to the Weyher family (Ludwik, his uncle, and Aleksandra) in Poświętne near Płońsk. There Sienkiewicz met various people. Their identities are established in the article on the basis of hitherto unused archival sources in the form of corrections and factual additions to the 1977 edition of letters. The unflattering remarks about the Weyhers and the guests staying at their house show Sienkiewicz’s critical attitude towards the conformist life of landowners, to whom he gives the worst possible testimony. The text attempts to explain the reasons and contexts of such an attitude of the young Sienkiewicz. This attempt is preceded by an inquiry into the reasons behind Sienkiewicz’s decision to take a gap year in education and accept gainful employment away from his own family.

**Keywords:** Polish literature, writer’s biography, Henryk Sienkiewicz, Konrad Dobrski, correspondence 1865–1866, the Weyher family, Poświętne